



# Komentarz rynkowy

## Wrze na linii USA-Iran

W ostatnich dniach nerwowo jest na Bliskim Wschodzie – to za sprawą napiętych relacji między USA a Iranem. Choć już wcześniej trudno było uznać je za poprawne, to na początku stycznia konflikt eskalował. Naturalnie wpłynęło to na nastroje inwestorów – rosły nie tylko notowania złota, ale co ciekawe również amerykańskich indeksów.

Do zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie doszło w pierwszych dniach nowego roku. Oliwy do ognia dolał atak amerykańskich dronów na irański konwój – zginął w nim generał Kasem Sulejmani, dowódca elitarniej jednostki wojskowej Al-Kuds. W odwecie za zabicie irańskiego bohatera narodowego Teheran wzięł na cel bazę lotniczą USA oraz lotnisko wojskowe, wymierzając w nie kilkanaście pocisków. Choć po tych wydarzeniach przedstawiciele obu państw zasugerowali, że ich celem jest wygaszenie konfliktu (USA nałożyły również dodatkowe sankcje na Iran), to jednak sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal pozostaje napięta. Co więcej, w prasie pojawiają się kolejne, niepokojące informacje. Naturalnie te wydarzenia wpłynęły na rynki finansowe – wzrost obaw wspierał m.in. notowania złota, dzięki czemu kontynuowało ono swój trend wzrostowy.

W ciągu jednego dnia – po informacji o zabiciu generała Sulejmaniego – notowania złota wzrosły +1,6%, a od początku roku złoto zyskało +1,8%. Co ciekawe, choć bezpośrednio w konflikt zaangażowane są Stany Zjednoczone, to jednak nie przeszkodziło to amerykańskim indeksom sięgać nowych, historycznych szczytów. Dotyczyło to zarówno indeksu S&P500, jak i Nasdaq (potocznie zwanego indeksem spółek technologicznych). W efekcie od początku roku zyskały one odpowiednio +1,8% oraz +3,4%.

Choć trudno określić jak ta sytuacja się rozwinie i jaki będzie miała wpływ na rynki, to jednak warto trzymać rękę na pulsie i monitorować swoje inwestycje.

Materiał opracowany przez



### Notowania cen złota (kontrakty futures)\*



\*od 31 grudnia 2019 r. do 13 stycznia 2019 r.  
Źródło: Stooq.pl